

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcyja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów. 23. sierpnia. Podług wykazów nadesłanych w pierwszej połowie sierpnia r. b. pojawiała się cholera oprócz stolicy w 340 miejscach lwowskiego okręgu administracyjnego, a w 22 ustąpiła już zupełnie.

Jaki udział miały w tej klęsce pojedyncze obwody wykazuje następujący przegląd:

Liczba kolei	Obwód	Liczba miejsc	Ludność	zastabło	wydzro-wiało	umarło	pozostało w kuracyi
1	Złoczowski	83	103.584	3882	1690	1398	794
2	Lwowski	64	53.945	1436	554	599	283
3	Samborski	39	56.634	741	120	225	396
4	Przemyski	35	49.286	1537	543	763	231
5	Zółkiewski	33	51.167	1214	440	430	344
6	Sanocki	23	25.591	795	221	227	347
7	Tarnopolski	17	35.376	833	261	386	186
8	Czortkowski	15	21.291	381	110	152	119
9	Brzeżański	15	25.355	194	47	65	82
10	Stryjski	12	30.438	314	78	91	145
11	Stanisławowski	3	13.660	34	9	13	12
12	Kołomyjski	1	14.000	79	22	33	24
Razem . .		340	480.327	11440	4095	4382	2963

(Książę Windischgrätz zaproszony na manewry w Berlinie. — Telegraf do Cattaro otwarty. — Zlepiane banknoty dostrzeżone w Tryescie. — Dzieje zakładu bióra dyrekcji statystyki w c. k. ministerjum handlu.)

Wiedeń, 27. sierpnia. Jego Excelencya c. k. feldmarszałek książę Windischgrätz udaje się temi dniami, jak donosi *N. Preus. Ztg.* na osobne zaproszenie Jego Mości Króla Prus do Berlina, by być obecnym na manewrach korpusu gwardyi.

— W Dalmacyi otwarto stacyę telegraficzną w Cattaro ku powszechnej komunikacyi. Należytości za depesze do Cattaro wymierzono według pewnej oznaczonej normy.

— Tryestyńska dyrekcya policyi chcąc ochronić publiczność przed stratą, ogłasza, że od niejakiego czasu obiegają na placu tamtejszym bilety skarbu państwa (Reichsschatzscheine) i banknoty na 5, 10, a nawet na 100 zlr., które pozlepiane z pojedynczych kawałków niemają wielkości ważnych banknotów, z czego należy wności, że z rozmaitych banknotów powycinano pojedyncze kawałki, by z nich nowe posklejać.

— *Litogr. koresp. wiedz.* podaje o pracach statystycznych Monarchyi austryackiej następującą wiadomość: Zeszyt 1. rocznika 4go wiadomości statystycznych wydany pod sprawą dyrekcji statystyki administracyjnej w c. k. ministerjum handlowem, zawiera szkic historyi c. k. bióra statystycznego z lat 1829 do 1853 z wyszczególnieniem czynności roku 1854, a napisany przez dr. Adolfa Ficker, c. k. sekretarza ministerjalnego. Treść pisma tyle ciekawa, że uważamy za rzecz pożyteczną przytoczyć tu niektóre z niej wypisy.

Już roku 1810 zamysłano o utworzeniu bióra topograficzno-statystycznego Monarchyi austryackiej i naradzano się nad tem w radzie państwa J. M. Cesarza Franciszka. Wydane dnia 8. lipca 1810 do hrabi Kohary pismo własnoręczne wyjaśniało zamiar, jaki przez zorganizowanie takiego departamentu chciało osiągnąć, a mianowicie skreślenie sił całej monarchyi w kazdym względzie i co do szczególnych prowincyi. Późniejsze wypadki wojenne i inne jeszcze trudności przeszkodziły wykonaniu tego postanowienia cesarskiego. Dopiero roku 1829 rozporządzono najwyższem pismem gabinetowem z 6. kwietnia stanowcze urządzenie bióra statystycznego, i poruczo-

no to staraniom owczesnego prezydenta jeneralnego dyrektoryum rachunkowego. Złożył on zbiór wiadomości otrzymanych z buchhalteryi prowincjonalnych z początkiem roku 1829 wiceprezydentowi jeneralnego dyrektoryum rachunkowego, baronowi Metzburg, który po części czerpiąc z nich data rozmaite, przedłożył już 16. lutego plan statystyki Monarchyi austryackiej w 77miu tablicach. A chociaż te były pierwsze dopiero początki zebrania statystyki administracyjnej w Austrii, powiodło się jednak usiłowaniom i wytrwałości barona Metzburga, przedłożyć J. M. Cesarzowi jeszcze przed upływem roku 1829 pierwszy plan prac swych w charakterze dyrektora bióra statystycznego. Notaty te zawierały w 104 tablicach i kartach wypadki roku 1828 i tworzyły pierwszy rocznik statystyki. — Rocznik drugi przedłożono już w październiku 1830 J. M. Cesarzowi; zawierały się tam notaty z roku 1829 i z poprzedzających lat 10ciu w 97 po większej części nowych lub całkiem przerobionych tabelach. Do rocznika trzeciego, który J. M. Cesarzowi przedłożono 12. listopada 1831, i gdzie w 125 tabelach zawierały się notaty z roku 1830 i z 10ciu lat poprzednich, dodano część drugą pod tytułem „Księga podręczna Monarchyi austryackiej“, która zawiera w sobie dość obszerne, umiejętnie zebrane i na ostatnich notatach tabel oparte opisanie Monarchyi austryackiej w roku 1830. Do śmierci barona Metzburga w 1839 roku ukończono pod jego kierunkiem dziesięć roczników tablic statystycznych; piętnasty przezeń rozpoczęty wykończył radzca Izby obrachunkowej, Lucam, który już od lat kilku zajmował się szczegółami tej sprawy i korespondencyą z buchhalteryami, a odtąd w charakterze prowizorycznego i rzeczywistego dyrektora statystyki administracyjnej wykończył jeszcze zestawienie rocznika 1839, i zaczął pracować nad rocznikiem 1840. Po nastąpieniem zawezwania radzcy państwa barona Kübeck do objęcia kierunku nad jeneralnym dyrektoryatem obrachunkowym miała nastąpić nowa przyszlność dla bióra statystycznego, które potąd nie miało jeszcze egzystencyi samoistnej, i dobiegało sobie urzędników tymczasowo z innych subseliów. Przeworny ten mąż stanu oceniał należycie ważność tego instytutu przy administracyi publicznej, ukonstytuował go jako stałą i odrębną zwierzchność, i uznaczzył dlań stanowisko pośredkujące między empirycznym traktowaniem szczególnych dat liczbowych i spekulacyami statystyczno-teoretycznej umiejętności, a na jego przedstawienie wyniósł J. M. Cesarz Ferdynand I. bióra statystyczne do znaczenia c. k. dyrekcji statystyki administracyjnej. Na mocy najwyższego postanowienia z 21. marca 1840 usystemizowano stan urzędników nowej dyrekcji mianowaniem dla niej sekretarza nadwornego w charakterze dyrektora, jednego koncepisty nadwornego w charakterze adjunkta, jednego registranta i dwóch kancelistów nadwornych do pomocy w urzędowaniu. A gdy hrabia Wilczek objął w charakterze prezydenta jeneralnego dyrektoryatu obrachunkowego naczelny kierunek dyrekcji statystyki administracyjnej, nadano najwyższem postanowieniem z 1. maja 1841 opróżnioną posadę dyrektora z rangą sekretarza nadwornego (a od roku 1843 radzcy komisji nadwornej) Karolowi Czoernig (teraz baronowi), który napisawszy kilka ważnych dzieł statystycznych o przemysle Czech, o handlu morskim w portach austryackich a mianowicie w porcie weneckim, tudzież o ludności, uprawie ziemi i zakładach naukowych Lombardy, zjednał już sobie sławę w świecie literackim. Rocznik trzynasty statystyki, zawierający notaty z roku 1840 i z poprzednich lat dziesięciu ukończono przez tego dyrektora stojącego potąd na czele bióra statystycznego, a to z uwzględnieniem wszystkich od czasu utworzenia departamentu przyjętych zasad — w październiku 1841 i zamyka pierwszy peryod ogłoszeń statystycznych w Austrii.

Ameryka.

(Rozruchy podczas wyborów w St. Louis, — Sprawa względem niewolników jątrzy się.)

Doniesienia ze stanów zjednoczonych (Nowy-York, 8. sierpnia) są małej wagi, z wyjątkiem rozruchu podczas wyborów w St. Louis, gdzie 20 osób życie straciło i zająścia w Filadelfii, które wywołało wzburzenie. Powód tak opowiadają: Północno-amerykański ambasador w Nikaragwie zawiął z niewolnikami swymi do portu tamtejszego; pewien Kwaker dowiedziawszy się, przybył z wolnymi murzynami na okręt i oświadczył niewolnikom w obecności ich pana, że są wolni. Nastąpiła walka, w której murzyni pojмали niewolników i podali im sposobność wylądowania i rozprószenia się po kraju. Z rozkazu trybunału sądowego stanów zjednoczonych aresztowano

kwakra, a niewolników ścigają. Trybunał sądowy państwa nie chce brać udziału w tej sprawie.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Poczta londyńska. — Lorda Clarendon sprawozdanie z podróży Królowej. — Postęp w formowaniu legii cudzoziemskiej. — Łódź „Jasper“ zatona pod Taganrogiem.)

Londyn, 25. sierpnia. Książę Cambridge, lord Palmerston i lord Panmure wyjechali dnia 22. b. m. z Londynu do Duwru. Księżna Kent, matka Jej Mości Królowej, bawi już od kilku dni w górach szkockich.

— *London Gazette* ogłasza depezę lorda Clarendon z dnia 22. b. m. do lorda George Grey zawierającą krótkie sprawozdanie o podróży Królowej angielskiej i Jej rodziny z Boulogne do Paryża. Podajemy z tej depezy ostatnie trzy ustępy, które są najważniejsze:

„Nie mogę dać lepszego wyobrażenia o przyjęciu, jakiego doznała Jej Mość Królowa ze strony ludności paryskiej, jak oświadczając, że entuzjazm był prawie tak wielki, jak ów, którym witano Cesarza i Cesarzową za Ich przybyciem do Londynu.

Królowa witana była z tą samą serdecznością wszędzie, gdzie się potąd pokazała publicznie. Jej Mość Królowa rozrzewniona jest dobrowolną i powszechną życzliwością, jaką jej okazuje lud francuski.

Niepodobna wątpić, że odwiedziny Królowej ten odniosą skutek, iż ściślej jeszcze spoją szczęśliwe przymierze, które obecnie istnieje między Monarchami Anglii i Francji.

Szczęśliwy jestem donieść panu, że stan zdrowia Królowej, księcia Alberta, księcia Walii i Królowy jest najpomyślniejszy.

— Raporta o postępie zaciągu i formacji legii cudzoziemskiej są pomyślne. Pułkownik Steinbach bardzo jest lubiany w wojsku. Ciągłe przybywają nowi ochotnicy do Helgoland. Pierwsza dywizja legii niemieckiej w Shorncliffe formująca batalion tyralierów w liczbie przeszło 1000 ludzi odplynie dnia 28. b. m. do Krymu. Pierwsza dywizja legii szwajcarskiej, obozująca pod Duwrem, odplynąć ma do Krymu w pierwszych dniach września.

— Dzienniki donoszą, że admiralicya angielska otrzymała wiadomość o stracie łodzi kanonierskiej „Jasper“, która zatona pod Taganrogiem.

Francya.

(Poczta paryska: Zwiedzenie w S. Germain. — Bal w Wersalu. — Uczta w sali teatralnej. — Rewia na polu marsowym. — Przedstawienie w Operze komicznej. — Opisanie rewii na polu Marsowym i zwiedzenie Opery dnia 24. podajemy z *Monitora* jak następuje. — Ozdobienie księcia Napoleona i jen. Canroberta krzyżem orderu Bath. — Program wyjazdu Królowej.)

Paryż, 25go sierpnia. Jej Mość Królowa Wiktorya udała się dziś rano z Saint-Cloud do Saint-Germain, gdzie jak wiadomo spoczywają zwłoki Jakuba II. ostatniego króla z domu Stuartów, którego grób Królowa kazała zrestawrować własnym kosztem. — Wieczór uda się Królowa do Wersalu, gdzie będzie obiad, bal i fajerwerk. — Uczta będzie w sali teatralnej. Pierwsze łoże połączone ze sceną za pomocą ruchomej posadzki. W tej sali będzie czterdzieści stolów każdy na dwanaście osób; oprócz tego stół o dziewięciu nakryciach w loży cesarskiej, a w obydwoch przyległych lożach po dwa stoły, każdy na pięć osób.

— Rewia, którą dzisiaj odbył Cesarz na polu Marsowym na cześć Jej Mości Królowej Wiktoryi, była dla ludności Paryża i cudzoziemców tłumnie zebranych najspanialszą uroczystością wojskową.

O godzinie 4 $\frac{1}{2}$ uszykowały się wojska wszelkiej broni, w wielkiej parady na oznaczonych im miejscach.

Infanterya i kawalerya zajmowały dwie długie linii pola marsowego, infanterya oparta prawem, a kawalerya lewem skrzydłem o szkołę wojskową. Artylerya niedaleko mostu Jena, równolegle z wybrzeżem, a batalion szkoły cesarskiej z Sait-Cyr, przed szkołą wojskową, formowały dwie drugie linii tego ogromnego czworokoku, w którym widzów zdumiewała równie rozciągłość i regularność linii, jako i świetność broni, bogactwo i rozmaitość uniformów.

Wszystkie te wojska stały pod najwyższą komendą Jego Exc. pana Marszałka Magnan, naczelnego wodza armii wschodniej.

Infanterya dowodził pan generał Regnault, gwardyą cesarską p. generał Montebello, kawaleryą generał Korte, artyleryą zaś generał Auvity.

Wszystkie te wojska liczyły ogółem 40.000 ludzi. Salon szkoły wojskowej i wielki balkon pawilonu środkowego były bogato ozdobione. Po obydwoch stronach balkonu urządzone były dwie estrady na przyjęcie osób zaproszonych. Całą fasadę zdobiły chorągwie połączone czterech mocarstw sprzymierzonych. Tłumy ludności, jakich pole marsowe nigdy jeszcze nie widziało, złożone z reprezentantów wszelkich narodów świata cisnęły się u wszystkich wnijsć na pole.

Jej Mość Królowa Anglii i Jego Mość Cesarz, J. k. M. książę Albert, Ich k. Mości książę Walii i księżniczka królewska w towarzystwie dam i oficerów swych dworów, przybyli o godzinie 5. na most Jena, gdzie Ich oczekiwali generałowie i wyżsi oficerowie mający formować swiętę Ich ces. król. Mości.

Byli między nimi: Marszałek Vaillant, minister wojny; generał Canrobert, znaczna liczba generałów i oficerów angielskich wszelkiej broni, wyższe oficerowie wszystkich prawie armii europejskich i kilku szefów arabskich w kostiumach narodowych.

Cesarz z wielką wstęgą orderu podwiązki jechał na koniu w towarzystwie Jego k. M. księcia Alberta, J. c. M. księcia Napoleona i J. k. M. księcia Alberta Bawarskiego. Cesarz stanął po-

tem przy drzewkach powozu J. M. Królowej i cały orszak wyjechał na pole marsowe.

W tej chwili sprezentowały wojska broń, powieszano chorągwie, uderzono w bębny i trąby, a wszystkie bandy muzyczne odgrywały arye narodowe Anglii i Francji. Armia i tłumy widzów, głęboko wzruszone wielkością widowiska wydawały nieustanne okrzyki: „Niech żyje Król! Niech żyje Cesarz!”

Ich ces. król. Mości przegladneli najprzód front wojska. Przybywszy do szkoły wojskowej, zwrócili się na prawo jadąc kolejno pomiędzy linii piechoty, artyleryi i kawaleryi; potem udali się przed szkołę wojskową gdzie się miało odbyć deflowanie wojska.

Cesarz odprowadził królową na balkon wielkiego pawilonu szkoły, gdzie ją oczekiwała Jej c. M. księżna Matylda, potem wsiadł znowu na konia i zaczęło się deflowanie.

Mimo że wydano rozkaz, ażeby wojsko deflowało w milczeniu, nie zdołało jednak powstrzymać wyrazu swych uczuć, i okrzyki: „Niech żyje Król! Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa!” wymykały się mimowolnie z ust oficerów i żołnierzy!

Piękna postawa wojsk naszych, precyzja w ich ruchach i widok wspaniały, jaki ta armia przedstawiała, były przedmiotem powszechnego podziwienia.

Rewia skończyła się o godzinie 7. Podczas wyjazdu z pola marsowego witano Ich Mości Królową, Cesarza i Jego kr. M. księcia Alberta nowemi jednogłosemi okrzykami.

O godzinie 7 $\frac{1}{2}$ wrócili Ich Mości do Tuilleryów.

— Ich Mości Królowa Anglii i Cesarz, Jego kr. Mość Albert byli dzisiaj wieczór w operze komicznej na przedstawieniu epery „Haydée.“

Za przybyciem Ich Mości odegrała orkestra „God save the Queen.“ Gdy wychodzili z teatru rozległ się znowu hymn narodowy Anglii wśród głośniejszych okrzyków radości.

— Wczoraj, w piątek 75 000 osób zwiedziło apartamenta w ratuszu, gdzie się odbył we czwartek ów świetny bal na cześć Królowej angielskiej.

— Jej Mość Królowa Anglii nadała księciu Napoleonowi wielki krzyż orderu „Bath“ i ozdobiła tym samym orderem także generała Canroberta. *Monitor* powiada przy tej sposobności:

„Wiadomo, że ten najznakomitszy order angielski może być nadany cudzoziemcom tylko za zaszczytne usługi wojskowe. Jej Mość Królowa Anglii, chciała tym sposobem udowodnić Księżciu i generałowi swoją wdzięczność za położone w spólnej sprawie zasługi.“

— O wyjeździe Królowej z Paryża podaje *Monitor* następującą wiadomość:

Jej Mość Królowa Anglii, Jego królewicowska Mość księżę Albert, Ich królewicowskie Mości książę Walii i królowna, opuszczają pałac w Saint-Cloud w poniedziałek dnia 27. sierpnia o dziesiątej godzinie rano i udadzą się do pałacu Tuilleryów, zkad wyjadą o godzinie jedenastej.

Orszak przejeżdżać będzie łukiem tryumfalnym, przez plac Carrousel, ulicą Rivoli, ulicą Castiglione, przez plac Vendome, ulicą de la Paix, bulwarami des Capucins, des Haliens, Montmartre, Bonne Nouvelle, Saint-Denis i Strasbourg.

Wyjazd z dworca strasbugskiej kolei żelaznej odbędzie się w południe.

Belgia.

(Zaburzenie pospólstwa w prowincyi Namur.)

Bruxela, 22. sierpnia. W prowincyi Namur zaszły zaburzenia po fabrykach. Zaszły zbiegowiska, aż musiano wezwać wojsko z Namur, Mons a nawet z Bruxeli. Nieoświecony a może obalamucony lud pomawiając wielkie fabryki chemikaliów, że są przyczyną pojawionej znowu w tej okolicy zarazy na kartofle, i terażniejszej drożyzny, chciał poburzyć te fabryki. Przyszło nawet do rozlewu krwi. Pikieta piechoty ustawiona w polu na strazy fabryki, musiała wczoraj wieczór dać ognia do tłumy zbliżającego się śród drzwiów, wrzawy i huku bębnow. Trzech młodych ludzi z Valcourt poległo, a czwarty jest ciężko raniony. Stało się to według ogłoszenia w dzienniku *Emancipation* dla tego, że tłum ludu liczący około pięćdziesiąt głów, na wezwanie podoficera, odpowiedział okrzykiem: Precz z fabrykami! Niech żyje republika.

Manifestacje te trwają jeszcze, ale nie mają bynajmniej charakteru politycznego, lecz tem większe znaczenie we względzie przemysłowym. Takie same zaburzenia wznieciły się w Lüttichu, że się niepodobna wzniesiona przez Vieille Montagna na przeludnionem przedmieściu St. Leonard fabryka białego cynku, i dla tego, że spławy wykopane kosztem miasta dla zregulowania biegu rzeki Mozelli, wysuszyły dawne koryta rzeki i odjęły kanałom wodę spławną. Nie słyszano jednak dotychczas, ażeby mieszkańcy Lüttichu wnosili zażalenia swoje w drodze prawnej.

Niemce.

(Pruski ambasador wraca do Petersburga. — Sprawa rozwodów rozruszyła kościoły protestanckie. — Wzrost marynarki francuskiej.)

Z Berlina donosi dziennik *Zeit* pod dniem 26. sierpnia, że baron *Werthern*, pruski ambasador przy dworze petersburskim w tych dniach odjedzie z powrotem do Petersburga.

— Agitacya pomiędzy duchowieństwem protestanckim w Prusiech, wywołana odmówieniem błogosławieństwa zawartemu powtórnie ślubowi rozwiedzionych osób, zwraca na siebie, jak donosi *C. B.*, w wielkim stopniu uwagę najwyższych władz kościelnych. Dotąd jednak nie nastąpiła jeszcze stanowcza regulacya tej sprawy. Jeden

z królewskich konsystorzów, któremu przedłożono tę sprawę do rozstrzygnięcia, oświadczył, „że kwestya ta przechodzi granice prowincyi, i jest tak ważna dla całego kościoła, że najwyższa rada kościelna niechce uprzedzać wotum synodu w tej sprawie, zastrzega sobie na później poczynienie dalszych kroków do załatwienia tego konfliktu“.

— Do dziennika *Neue Preus. Ztg.* piszą z Kiel pod dniem 13. sierpnia:

„Powszechne uwielbienie obudzają tu nadzwyczajne postępy marynarki francuskiej, która w samej rzeczy osiągnęła doskonałości prawie niezrównanej w Anglii. Tutaj, gdzie poniekąd umiemy ocenić okręta wojenne, pomawialiśmy za Anglią, że udzielnie panuje morzu; teraz widzimy z zadziwieniem występujące floty francuskie, równe zupełnie angielskim, jeżeli je nie przewyższają. Znawcy uznali że z angielskiej strony nie pokazało się jeszcze nic tak pięknego w tym rodzaju, jak były cztery francuskie parowe łodzie kanonierskie, które ostatnią razą stały tu na kotwicy, każda o czterech działach najcięższego kalibru. Ważnym było także porównanie angielskich i francuskich szalup pod bomby. Z pierwszych miała każda tylko jeden moździerz, z drugich zaś wiozła każda dwa piętnasto-calowe działa, które stały w głębi okrętu we środku między dwoma masztami, potem od siebie obrócone, i pomimo kolosalnej swej wagi, sztucznym urządzeniem łatwo na wszystkie strony obracać się mogły“.

Królestwo Polskie.

(Pogłoski o uchyleniu się księcia Paszkiewicza mylnie. — Reformy. — Cholera.)

Z Warszawy piszą do gazety wrocławskiej pod dniem 18. sierpnia: Można teraz wnosić na pewno, że nasz książę namiestnik nie uchylił się jeszcze do życia prywatnego. Chociaż, jak z wielu stron utrzymywano, było istotnie w projekcie mianować Wielkiego księcia Mikołaja wicekrólem Polski i wyznaczyć mu stałą rezydencję w Warszawie, nienastąpi to jednakże przed zgonem księcia Paszkiewicza. Książę otrzymał od Cesarza nader łaskawe pismo, z instrukcją, jak ma postępować we względnie rozmaitych reform. Sądzą, że gdyby Cesarz miał jeszcze zamiar, mianować Wielkiego księcia Mikołaja wicekrólem i przedsięwziąć stanowczą reorganizację w Królestwie, pozostawionoby bez wątpienia Wielkiemu księciu wicekrólowi przeprowadzenie tych reform, zwłaszcza, że są niezmiernie umiarkowane. Zmiany w naszych najwyższych posadach administracyjnych, jako to mianowanie tajnego radcy Łęckiego ministrem finansów, tajnego radcy Tymowskiego prezydentem heroldyi i kilka innych nastąpiły zupełnie po myśli księcia. Przybycie Cesarza Aleksandra do Warszawy zostało, jak się zdaje, na długo odwołane; słychać że jedną z głównych przyczyn tego ma być nieszczęsna zaraza panująca w naszym kraju. W ostatnim tygodniu zaszło w Warszawie na cholere 480 osób, a wypadki śmierci wynoszą w przecięciu 70 proc. wypadków słabości. Zaraza ta jest tem bardziej zatrważająca, że zbywa u nas na dzielnych, doświadczonych lekarzach. Jeszcze w samej Warszawie nie tak straszno, ale po wsiach i małych miasteczkach giną ludzie prawie bez ratunku.

Rosya.

(Poseł portugalski składa swe listy wierzytelne. — Prezentacje u Dworu. — Koniec żałoby po Cesarzu Mikołaju.)

Gazeta *Warszawska* z dnia 26. sierpnia zawiera następujące wiadomości:

Petersburg, 18. sierpnia. W niedzielę 12. sierpnia p. jenerał porucznik hrabia de Villa Real, nowo akredytowany w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. króla Portugalskiego był przyjęty przez Jego Cesarską Mość na posłuchaniu i miał zaszczyt złożyć Najjaśniejszemu Panu swoje listy wierzytelne. Po tej audyencji hrabia de Villa Real miał zaszczyt być przedstawiony Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Alexandrównie.

Tegoż dnia Poseł ten miał zaszczyt być przedstawionym Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim książętom Mikołajowi Mikołajewiczowi i Michałowi Mikołajewiczowi.

— Najjaśniejszy Cesarz Najwyżej rozkazał raczył: z powodu kończącego się z dniem 4. b. m. włącznie, terminu noszenia żałoby po zgonie w Bogu spożywającego Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo, mają ustać od tejże daty i korespondencye na papierze z obwodkami żałobnymi. Od 6. b. m. po ukończeniu sześciu tygodni czwartego peryodu żałoby po Najjaśniejszym Cesarzu Mikołaju Iszym krepa z lewego ramienia ma być zdjęta.

Turcyja.

(Poczta konstantynopolska na Marsylię. — Powrót chorych. — Obchód urodzin cesarskich. — Posylki do Tripol dy. — Omer Basza z wojskiem do Azji mniejszej. — Liczenie służby wdów i osób. — Przesadzone pogłoski o bezprawności Baszy-Bozuków, i o powstaniu w Tripolidzie.)

Okręt „Alexandre“ przybył dnia 25. b. m. do portu w Marsylii z doniesienia z *Konstantynopola* z d. 16. sierpnia przywiózł 1100 chorych.

— Uroczystość 15. sierpnia obchodzono w Konstantynopolu bardzo świetnie. Ministrowie Sardynii i Grecyi byli na niej obecni; lorda Stratforda nie było.

— Dwa bataliony tureckie pod komendą jenerała przygotowywały się wyruszyć do Tripolidy; Porta liczy także na pomoc ofiarowaną w tej mierze ze strony Beja Tunetańskiego.

— Większa część kawalerii tunetańskiej odplynie z Konstantynopola do małej Azji, z Warny zaś pierwszy pułk kozaków otomańskich.

Sułtan pozwolił nareszcie na wyjazd Omera Baszy do Azji z dobozem wojsk swoich, z zastrzeżeniem jednak przyzwolenia ze strony jenerałów armii sprzymierzonych.

— Dzienniki konstantynopolskie zawierają tekst proklamacyi jenerała Pelissier do armii, iż dekretem cesarskim będzie wojsku w Krymie policzona podwójna kampania i że pensye są pomnożone. Dzienniki zachodnie ogłosiły już wyjątki z tej proklamacyi.

— Okrzyczane zdrożności Baszy-Bozuków na Dardanellach okazuje się, że mało co więcej nad zwykły tryb życia żołdackiego znać czyli. Mieszkaniec tamtejszy, przyzwyczajony do życia cichego i spokojnego zatrwożył się w pierwszej chwili widokiem zuchwalców uzbrojonych w pistolety i jatagany. Jenerał Beatson skarcił kilku za różne przestępstwa; 150 z nich kolegów zażądało uporeczywie wypuszczenia swych towarzyszy, a nie mogąc wyjednać u jenerała przebaczenia, pierchnęli w góry, i od mieszkańców żądali dla koni jęczmienia, a dla siebie chleba. Zresztą popełnione w samem mieście bezprawia nie są tak wielkie, a za dalsze utrzymanie spokojności publicznej ręczy wydane rozporządzenia.

Podobnie utrzymuje *Journal de Constantinople*, że dzienniki europejskie bardzo przesadnie podały klęskę, jaką otomańskie wojsko miało ponieść w Trypolidzie. Armia turecka miała nie 15,000, lecz tylko 2000 ludzi; tą garstką ludzi utrzymał Mustafa Basza na wodzy 15,000 buntowników, i ustąpił tylko przemożnej ich sile. Również powody powstania nierzetelnie podano, owszem zdaje się, że już powiodło się konsulom europejskim je zagodzić. Atoli na wszelki przypadek wyprawiła Porta 4 bataliony piechoty do Trypolidy; a gubernator Tunetu oświadczył Sulfanowi swą gotowość przyczynić się swoim wojskiem do przywrócenia porządku w Trypolidzie.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Łodzie kanonierskie wracają z Baltyku. Zmiana w komendzie pod Kronsztadem. — Helsingfors nieuszkodzony. — Bombardowanie Błatsch portu. — Ułazki pod Rygą.)

Depesza telegraficzna z Gdańska z 24. sierpnia w dzienniku *Times* donosi, że wszystkie łodzie kanonierskie opuściły flotę dnia 19. i odplynęły z powrotem do portów francuskich i angielskich, i że admirał Seymour objął na miejscu admirała Baynes komendę pod Kronsztadem.

— Wiadomości z Finlandyi donoszą, że Helsingfors pozostał nieuszkodzony, chociaż ogień nieprzyjacielski łatwo mógł go dosięgnąć. Także raport z Petersburga potwierdza, że nieprzyjaciel umyślnie oszczędzał miasta.

— „Ruski inwalid“ podaje następującą depeszę telegraficzną z Rewlu z 16. sierpnia:

„O godzinie 9. zrana udały się 2 fregaty z floty stojącej pod Nargen w kierunku Błatsch portu i bombardowały go prawie przez godzinę; poczem wrócił nieprzyjaciel na morze niewyrządzący nam żadnej szkody.“

— Z *Farösund* (szwedzkiej wyspy Gothland) piszą do *Aftonbladet*, z 14. sierpnia: „Dnia 10. b. m. stoczyły pod Rygą walkę dwa angielskie okręta wojenne z rosyjskimi statkami kanonierskimi. Przeciw okrętowi liniowemu „Hawke“ o 60 działach (kapitan Ommaney) i korwecie „Desperate“ o 8 działach (komendant White) wyruszyło z Rygi 17 rosyjskich statków kanonierskich holowanych paropływami, i walka trwała prawie przez 2 godzin. Jeden majtek na okręcie liniowym został raniony, kilku innych lekko draśniętych, ale „Desperate“ otrzymała 5 do 6 strzałów w maszynę. Gdy po południu cheili Anglicy odnowić walkę, zastali naprzeciw siebie tylko 12 statków kanonierskich, które jednak tą razą zajmowały tak ostrożną pozycję uładu, że niemożna ich było dosięgnąć i Anglicy zwrócili przeto swój ogień ku fortyfikacyom Rygi. Korweta „Desperate“ przybyła 13. sierpnia do Farösund. Później przybył także okręt liniowy „Hawke“ dla naprawy. (Korespondencya dziennika „H. N.“ z Rygi z 12. wspominała także o tem zdarzeniu z tym dodatkiem, że Anglicy byli stroną zaczepną).

Doniesienia z nad czarnego morza.

(Doniesienia z obozu pod Sebastopolem. — Ułazki. Miasto niedociezione. — Przygotowania zapowiadają szturm na Sebastopol. — Trudności wplynienia na zgnite morze.)

— Korespondencye dzienników angielskich z obozu pod Sebastopolem sięgają po dzień 11. b. m. Od dnia 5. rozpoczęli znowu Rosyanie silny ogień z bateryi w stronie północnej na fortyfikacje francuskie, a Francuzi znowu godzą na fortyfikacje wzniesione również w północnej stronie niegdyś pod latarnią morską Inkermanu, która już dawno rozsypana w gruzach. Druga wschodnia latarnia Inkermanu stoi nieuszkodzona. Między tą latarnią i wysuniętą naprzód kończyną północną, prawie naprzeciw wschodniej strony przy zatoce Karabely, można teraz liczyć 16 bateryi, a że ta część portu jest najwyższa, przeto mogą Rosyanie bardzo dobrze bombardować stronę południową. Pomimo to, ogień Rosyan na tę odległość, według podania Francuzów nie jest pewny a więc nie bardzo niebezpieczny; przytem 16 tych bateryi są tylko częściowo uzbrojone. Czasami rzucają Francuzi olbrzymie, i jak słychać, bardzo kosztowne rakiety do północnego obozu. Przy niektórych można z powstającego dymu oznaczyć miejsce, na którym padły, ale inne przelatują nawet północne forty, osiągając odległość 13,500 stóp. Zwykle wymierzają te rakiety na obszerny namiotowy obóz północny, o którego właściwem przeznaczeniu, pomimo wszelkich teleskopów, nie

wiedzą sprzymierzeni dotychczas nie pewnego; na obóz dla chorych jest za wielki; osiągnął rozciągłość dość znacznego miasteczka. Chaty, ile dojrzeć można, są z drzewa, a nad dachami jest białe płótno rozciągnięte, pokrywające często niejaką część ścian zewnętrznych. Jest ich około 800, które się od porta z regularnymi ulicami aż do tylnych wzgórz ciągną. Przy każdej ulicy stoi tuż koło si bieżni niemal 50 takich chat, tak iż w ogóle jest podobno 15 ulic. W wschodnim kierunku łączą się z nimi namioty ambulansowe, a konwoje wyładowują swój materiał w wielkich gmachach położonych więcej ku wschodniej stronie. Namiotowe to miasto nie jest więc ani dla chorych ani na magazyny przeznaczone. Zdaje się, że to będzie przytułek mieszkańcom Sebastopola, a w takim przypadku są dla nich podobno nieprzyjemny gość francuskie rakiety. Dowcip obozu angielskiego nazwał to niedocieczone miasto *Vanity vair*.

— Korespondent dziennika *Times* pisze z Krymu 10. sierpnia: Najpierwszą oznaką, że wkrótce nastąpi coś ważnego, zdaje się być to, że niektórzy z najwyższych lekarzy dywizyjnych otrzymali rozkaz powyprowadzić szpitale, pacjentów, którzy mogą wytrzymać podróż, przestać do Bałaklawy i porobić przygotowania do przyjęcia ranionych. Z tego niewypływa wprawdzie jeszcze, że szturm bardzo prędko nastąpi. Przygotowania do tego zajmuje niesłychanie wiele czasu. Tak pomiędzy innymi, żądał np. lekarz jednej tylko, 6000 leżacej dywizji, zapasów szpitalnych przeszło 120 cetnarów. Jak niektórzy utrzymują, będą Anglicy (gwardye i góralscy) wspólnie z Francuzami szturmować wieżę Malakowa; podług innych mają Francuzi sami wykonać to krwawe dzieło. O tem jak i o wszystkim innym niewie nie oprócz wyższych generałów żadna istota zyjąca. Francuscy oficerowie są w ogóle najbardziej zapaleni, i spodziewają się najlepszych skutków z bombardowania, które jak im się zdaje obróci w perzynę wszystkie fortyfikacje rosyjskie. — Sardynczyści zaczynają już zakładać tu i ówdzie podziemne chaty na zimę. Jeżeli metoda ta okaże się praktyczną, będzie cały korpus sardyński w ten sposób umieszczony. — O koncentracji wszystkich sił zbrojnych pod Eupatoryą niesłychać nic więcej.

— Podług korespondencji prywatnej dziennika *Constitutionnel* z Jenikale z 3. sierpnia zaniechano poniekąd zamiaru wtargnąć cieśniną Genicy na zgniłe morze. Korespondent pisze między innymi: Cieśnina Genicy nieprzystępna jest nietylko dla statków kanonierskich, ale nawet dla lepszych statków, raz dla tego, że jest nazbyt płytka, a powtóre, że wnijsia bronią silne fortyfikacje. Przed kilkoma dniami przybył z tamtąd angielski statek kanonierski do Jenikale. Od niego dowiadujemy się, że jak tylko statek jaki próbuje wpłynąć do cieśniny, przyspiesza artyleria połowa i zmusza go swym ogniem do odwrotu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. sierpnia. Jej Mość Królowa Wiktoria odjechała dziś w południe. *Monitor* donosi, że lord Clarendon miał wczoraj długą koferecya z hrabią Walewskim.

Turyń, 25. sierpnia. W Genuy ma być kosztem tamtejszej izby handlowej utworzona giełda handlowa. Z Kataney donoszą: Srozenie się cholery wzniesła okropną trwozę, wszystko ucieka na wieś i do lasów; handel i przemysł zupełnie zatamowane.

Konstantynopol, 23. sierpnia. (Drogą lądową na Bukareszt). Francuzi wyprawiają ztąd wszystkie zbędne wojska do Krymu. Przybywa tu wiele ranionych i jeńców rosyjskich z bitwy nad Czerną. Lord Stratford odpływa dziś do Bałaklawy, by kilku oficerom doręczyć order „Bath“. Omer Basza bawi tu jeszcze. Święto Bejramu zaczęło się dziś z wielką świetnością. Na procesji widziało Mehameda Alego znowu po raz pierwszy publicznie. Arcybiskup Massaleni przybył tu ostatnim paropływem ze Smyrny. Przedwczoraj przeraziło nas silne wstrząśnienie ziemi.

— Według doniesień z Konstantynopola z dnia 25go sierpnia zrobili Turcy pomyslną wycieczkę z Kars na Rosyan. Korpus rosyjski, który zagrażał miastu Erzerum, cofnął się.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 21. sierpnia. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca płacono na targach w Jaryczowie Szczercu, i Gródku w prze-

cieciu za korzec pszenicy 11r.—12r.—13r.36k.; żyta 8r.—9r.—9r.36k.; jęczmienia 6r.30k.—5r.12k.—7r.; owsa 6r.30k.—2r.48k.—3r.12k.; hreczki w Szczercu 7r.; kartofli 0—4r.—2r.40k. Za cetnar siana 0—54k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 7r.—12r.—11r., miękkiego 6r.—10r.—9r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—8k.—7k. i garniec okowity 0—2r.24k.—3r. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia koniecu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 30. sierpnia.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	22	5	25
Dukat cesarski	5	26	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	9	20	9	24
Rubel srebrny rosyjski	1	48	1	49
Talar pruski	1	45	1	46
Polski kurant i pięciopolówka	1	19	1	20
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	92	15	92	40
Galicyjskie Obligacje indem.	70	40	71	10
5% Pożyczka narodowa	80	45	81	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 95 $\frac{1}{2}$. — Augsburg 116 $\frac{3}{4}$. — Frankfurt 115 $\frac{3}{4}$. — Hamburg 85. — Liwurna —. Londyn 11.131. — Medyolan 114 $\frac{3}{4}$ l. — Paryż 135 l.
Obligacje długu państwa 5% 76 — 76 $\frac{1}{16}$. Detto S. B. 5% 87 — 88.
Detto pożyczki narod. 5% 80 $\frac{7}{8}$ — 81. Detto 4 $\frac{1}{2}$ % 66 $\frac{3}{8}$ — 66 $\frac{1}{2}$. Detto 4% 60 $\frac{1}{4}$ — 60 $\frac{1}{2}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —.
— Detto Glognickie 5% 92 $\frac{1}{4}$ — 92 $\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 46 $\frac{3}{4}$ — 47. Detto 2 $\frac{1}{2}$ % 37 $\frac{1}{2}$ — 37 $\frac{3}{4}$. Detto 1% 15 $\frac{1}{8}$ — 15 $\frac{1}{4}$. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 78 — 79. Detto krajów kor. 5% 70 — 75. Pożyczka z r. 1834 239 — 240. Detto z r. 1839 119 $\frac{1}{2}$ — 119 $\frac{3}{4}$. Detto z 1854 99 $\frac{3}{8}$ — 99 $\frac{1}{2}$.
Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 55 — 55 $\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 93 — 95. Akc. bank. z ujną 972 — 974. Detto bez ujny — —. Akcy bankowe now. wydania — —. Akcy banku eskomp. 87 — 87 $\frac{1}{2}$. Detto kolei žel. półn. Ces. Ferdynanda 206 $\frac{3}{4}$ — 206 $\frac{7}{8}$. Wied.-Rabskie — —. Detto Budzyniecko-Grundzkiej 231 — 233. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neustadzkiej 90 $\frac{1}{4}$ — 96 $\frac{1}{2}$. Detto żeglugi parowej 571 — 573. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 565 — 566. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 91 $\frac{1}{2}$ — 92. Północn. kolei 5% 83 — 83 $\frac{1}{4}$. Glognickie 5% 70 — 70 $\frac{1}{2}$. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 80 — 80 $\frac{1}{2}$. Detto Lloyd 492 — 495. Detto młyna parowego wiedeń. 107 — 108. Renty Como 13 — 13 $\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. 73 — 73 $\frac{1}{4}$. Windischgrätz losy 25 $\frac{3}{4}$ — 26. Waldsteina losy 24 $\frac{3}{4}$ — 25. Keglevicha losy 10 — 10 $\frac{1}{4}$. Cesarzkich ważnych dukatów Agio 21 — 21 $\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 27. sierpnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 21. Ces. dukatów obraczkowych agio 20 $\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 9.20 Srebra agio 18 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30 sierpnia.

Obligacje długu państwa 5% 76 $\frac{1}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 66 $\frac{3}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % — losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 976. Akcy kolei półn. 206 $\frac{7}{8}$. Glognickiej kolei żelaznej. 587 $\frac{1}{2}$. Odenburskie —. Budzynieckie 232. Dunajskiej żeglugi parowej 567. Lloyd —. Galic. 1. z w Wiedniu —. Akcy niz.-austr. Towarzystwa eskomprowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2. m. 95 $\frac{5}{8}$. Augsburg 117 l. 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 116 l. 2. m. Hamburg 84 $\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna 114. l. 2. m. Londyn 11.15 $\frac{1}{2}$ l. m. Medyolan 115 $\frac{5}{8}$. Marsylia 135 $\frac{1}{2}$. Paryż 135 $\frac{5}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 21 $\frac{1}{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niz.-austr. obl. indemn —; innych krajów koron —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 99 $\frac{5}{8}$. Pożyczka narodowa 81 $\frac{3}{8}$ C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — PP. Gottlieb Feliks, z Dołhomoskisk. — Sroczyński Karol, z Brusna. — Gnoiński Michał, adwokat krajowy, z Kłodna. — Żarski Kaz., z Kulawy. — Wilczyński Wład., z Nowegosioła. — Matlachowski Józef, z Krakowa. — Strzelecki Bron., z Zarwanicy. — Wysogurski Karol Singer, z Budynowa. — Thullie Jan, z Mokrzan. — Poten Fryd., z Łahodowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30 sierpnia.

PP. Fischer Karol, c. k. podporucznik, do Krakowa. — Schwertföhres Rudolf, c. k. porucznik, do Krakowa. — Matlachowski Józef, do Brodów. — Malinowski Lub., do Ostrowczyka. — Dr. Bazant Wacław, do Kołomyi. — Szymanowski Franc., do Stanisławowa.

KRONIKA.

(Stan cholery w Lwowie.)

Na dniu 29. sierpnia wydarzyło się 13 nowych wypadków śmiertelności, a 5 wypadków śmierci. W ogóle od początku zarazy zasiało 5491, a umarło 2772 osób.

— Zapropozowano rozpocząć znowu uzyskiwanie złota w rzece Ticino, najbardziej, ażeby dać sposób utrzymania ludziom biedniejszym. Według dotychczasowych wykazów rzeka Ticino nie jest uboga w złoto, i miejscami znajdują się znaczne pokłady złotego piasku. Dorosły mężczyzna i chłopiec mogą w tygodniu uzyskać jedną uncę złota w wartości 95 lire, co jest trzy razy tyle jak za zwyczajną robotę.

— Jak zapowiedzieli tak też i obchodzili Bawarzy uroczystość 900letniej „porażki Węgrów na polach Lechu“. Dnia 9go b. m. zebrał się tłumy narodu

z klas wszystkich, osobliwie Landwera, i cech tkacki, obok wszystkich stanów, deputowani władz publicznych, duchowieństwo, — i położono kamień węgielny Ś. Ulrychowi w Königsbun, a augsburskie towarzystwo spiewaków przyczyniło obchodowi świętości.

— Dnia 6. sierpnia wykonano w Verden akt uroczysty, który dla rzadkości swojej zasługuje na wzmiankę. Pewna młoda dziewczyna z Hamburga, religij katolickiej przeszła z miłości na wiarę żydowską. Chociaż rabin żydowski według przepisu prawa odprowadzał ją usilnie od tego kroku, obstawała jednak stanowczo przy swoim przyrzekając, że będzie gorliwie pełniła obowiązki prawdziwej żydówki. Gdy nakoniec ani chrześcijańskie, ani żydowskie upomnienia nie zdołały ją zachwiać w powziętym raz zamiarze, przyjął ją po odbytej proźbie i ze zmianą jej imienia Marya na Mirjam rabin krajowy dr. Heilbut publicznie między wyznawców starozakonnej nauki.